

Ofiarowanie obcego ognia

Lekcja z 3 Księgi Mojżeszowej 10:1-11.

„Wina i napoju mocnego nie będziesz pił, ty i synowie twoi z tobą” (3 Mojż. 10:1-11).

Powyższe teksty pokazują nam figuralne obrządk religijne, jakie były sprawowane w Namiocie Zgromadzenia na puszczy, które były ustanowione przez Boga w połączeniu z daniem zakonu narodowi izraelskiemu.

Namiot Zgromadzenia i wszystkie ceremonie jakie się tam odbywały, są dla chrześcijan przedmiotem szczególnego zainteresowania, nie tylko w celu zapoznania się z historią narodu żydowskiego, lecz z przyczyny jego budowy i odprawianej tam służby, które wyobrażały rzeczy duchowe, a zostały przeznaczone dla Kościoła wieku ewangelicznego. Plan Przybytku oraz materiały jakie zostały użyte do jego budowy, każda deska, zasłony, każdy w nim sprzęt, kolory, rysunki, dekoracje, jak również kapłaństwo, ofiary, wszystkie jego obrządk i ceremonie były pełne znaczenia jako „*cień rzeczy duchowych*”. Dotyczyły one planu zbawienia i pojednania człowieka z Bogiem przez Chrystusa, a pozafigurę tego zaczęła się wypełniać od czasu pierwszego Jego przyjścia i stopniowo wypełniała się przez wiek Ewangelii, a uzupełnienie tegoż nastąpi w Tysiącleciu.

W przedmiotowym opisie dają się zauważyć trzy główne punkty, na które warto zwrócić uwagę, a mianowicie: (1) Poświęcenie, czyli odłączenie Aarona i czterech jego synów do służby kapłańskiej, (2) Nadużycie urzędu kapłańskiego przez dwóch synów Aarona i (3) kara, jaka ich za to spotkała. Jako rzecz historyczna nie wiele by nas obchodziła, lecz gdy zauważymy, że te sprawy mają figuralne znaczenie, w takim razie stanowią one dla wierzących istotną ważność.

Aaron, jako arcykapłan i jego synowie jako podlegli mu kapłani na ich urzędowym stanowisku, przedstawiają Jezusa Chrystusa i Jego Kościół w czasie wieku ewangelicznego. Ich głównym zajęciem i obowiązkiem jest składać przyjemne Bogu ofiary w ciągu tego wieku, czyli w pozafiguralnym dniu pojednania, jak to było przedstawione w obrazie (Hebr. 9: 22-23). Powinno się zauważyć, że liczba kapłanów, których było pięciu, w stosunku do liczby Izraela reprezentującego świat, była bardzo mała; podobnie w pozafigurze przedstawia się sprawa „Maluczkiego Stadka” w stosunku do świata (Łuk. 12:32). Członkowie Maluczkiego Stadka są wy-

bierani na urząd kapłański nie w celu potępienia świata, lecz żeby mu służyli i sprowadzili nań błogostawieństwo, co jasno było przedstawione przez służbę kapłaństwa izraelskiego.

Jest wielkim zaszczytem teraz (jak było i w figurze) być powołanym na tak wysoki urząd służby razem z Chrystusem Jezusem, Panem naszym i Głową, by stanowić z Nim Królewskie Kapłaństwo, lud święty; lecz musimy jednocześnie pamiętać, iż musimy być także ludem gorliwym do dobrych uczynków, ludem oczyszczonym od grzechów, co było wyobrażone przez omywanie i białe szaty figuralnego kapłaństwa. Musimy wiarą przyswoić sobie szatę sprawiedliwości Chrystusowej, a jak figuralni kapłani byli pomazywani świętym olejem pomazania, tak i my musimy być namaszczeni Duchem świętym, i poddani w zupełności pod kierownictwo Tego, który przemawia do nas przez Słowo Boże.

Chociaż jest to wielkim przywilejem być powołanym do urzędu kapłańskiego i być przyodzianym białą szatą oraz namaszczonym do pełnienia służby, to jednak z figuralnego wydarzenia powyżej opisanego otrzymujemy bardzo poważną przestrożę o odpowiedzialności, jaka jest w łączności z tym powołaniem. Nadab i Abiju, najstarsi synowie Aarona, bez zezwolenia chcieli ofiarować kadzidło przed Panem. Czynność ta należała jedynie do Aarona i miała być wykonaną w szczególniejszy sposób, i tylko w Dniu Pojednania. Ogień do palenia kadzidła miał być wzięty z ołtarza ofiarnego, na którym były palone ofiary (2 Mojż. 30: 9-10; 3 Mojż. 16:2,11-13). Tych dwóch kapłanów podjęło dzieło, które nie było im powierzone, a uczynili to w niewłaściwym czasie i w niewłaściwy sposób, biorąc inny ogień, a nie z ołtarza ofiarnego. Zatem ich ofiarowanie kadzideł zostało poczytane jako „*obcy ogień*”, a karą za to przestępstwo była śmierć. Łącznie z tym wydarzeniem został wydany kapłanom zakaz picia wina i mocnych napojów, jeśli którykolwiek z nich miał sprawować służbę w Przybytku. Z tego można wnioskować, że ci dwaj synowie Aarona byli pijani, gdy ofiarowali „*obcy ogień*”, co dla Boga stanowiło nieprzyjemną i odrażającą ofiarę.

Powstaje pytanie, jaka nauka wypływa z tego wydarzenia dla pozafiguralnego kapłaństwa, dla prawdziwie poświęconych i namaszczonych członków Kościoła Chrystusowego? Ogólną nauką dla wszystkich takich jest, aby się wystrzegali tajemnych grzechów! Ofiarowanie kadzidła przez figuralnego arcykapłana Aarona i palone ogniem z ofiarnego ołtarza, przedstawiało przyjemną woń Bogu doskonałego posłuszeństwa Chrystusa, naszego Arcykapłana. Przyjemny aromat tej



ofiary unosił się, gdy Pan przechodził próbę – cierpienia – wyobrażające palenie się Jego człowieczeństwa na ołtarzu ofiarnym. Jak w dniu pojednania po złożeniu ofiary za grzech. Aaron ofiarował przed Panem w Świątnicy kadzidło, którego woń przechodziła do Świątnicy Najświętszej, tak Chrystus po złożeniu za nas wielkiej ofiary, wszedł do samego nieba z wonnością doskonałego posłuszeństwa Bogu. Z tej racji Jego ofiara złożona za nas była wielce przyjemną i została przyjęta przez samego Jehowę – Twórcę planu zbawienia, którego Sam jest ośrodkiem w najwyższym tego słowa znaczeniu (Hebr. 9: 24, Obj. 8:3). Jak składanie ofiary i kadzidła było za kapłanów i za całego Izraela, tak ofiara Chrystusa jest nie tylko za Kościół, ale i za cały świat (1 Jana 2:2). Nasze ofiary mają być złożone na ofiarnym ołtarzu razem z ofiarą Chrystusa, ale nasze ofiary nie miałyby żadnego znaczenia, gdyby nie Jego ofiara i przyjemna woń osobistych zasług unoszących się do Boga razem z naszymi modlitwami oraz prośbami, aby mieć udział w Jego przykrywających zasługach (Obj. 8:3-4).

Zatem Kościół, pozaobrazowe kapłaństwo, musi wystrzegać się tajemnych grzechów czyli ofiarowania przed Bogiem obcego ognia, obcych wonności i przystępowania do Boga ze swoją sprawiedliwością. Jedynie uznanie Chrystusowej sprawiedliwości, przyznanej nam przez wiarę w Jego krew, dozwala nam, iż możemy być przyjemni Bogu. Inna jest w tym jeszcze nauka, abyśmy oddawali nasze śluby Najwyższemu i wypełniali je z największą akuracją. Żebyśmy zaś mogli to wykonać, potrzebujemy zachować nasz umysł wolnym, a serce czystym, by nie upijać się duchem tego świata, lecz być napełnionym duchem posłuszeństwa, duchem zdrowego umysłu (Psalm 19:13; Efezj. 5:17-18; 2 Tym. 1:7). To czyniąc, nie będziemy kuszeni, by ofiarować obcy ogień przed Bogiem, lecz będziemy ufać w przyjemną woń ofiary Chrystusa, naszego Odkupiciela i zawsze będziemy stawiać i obserwować różnice między tym, co jest święte, a tym co skalane, co czyste, a co nieczyste (3 Mojż. 10:9-11).

Gniew Boży objawia się przeciwko tym, którzy przystępują do Boga z „obcym ogniem” (wiedząc, że nie przystępują w sposób właściwy), jak to jest pokazane na przykładzie dwóch synów Aarona. „Wyszedł ogień od twarzy Pańskiej, poraził je; (prawdopodobnie zostali porażeni piorunem) i pomarli przed Panem. Zatem rzekł Mojżesz do Aarona: Toć jest to, co powiedział Pan, mówiąc: W tych, którzy przystępują do Mnie, poświęcony będę i przed oblicznością wszystkiego ludu uwielbiony będę; i zamilkł Aaron” (w. 2 i 3).

Ukaranie śmiercią dwóch kapłanów, którzy próbowali stanąć przed Panem w inny sposób, nie w taki, jak On to postanowił, daje nam ilustrację zgodną z nauką naszego Pana i apostołów, że pozaobrazowych kapłanów czeka śmierć wtóra, gdyby chcieli stanąć przed Panem i ofiarować obcy ogień – obce kadzidło,

którego On nie postanowił i nie może uznać. Sprawiedliwość Chrystusowa jest jedynym kadzidłem – wonnością – którą Bóg może przyjąć, a zatem nie mamy prawa przystępować z własną sprawiedliwością. To, że zostaliśmy powołani na kapłanów i namaszczeni świętym olejem (Duchem świętym), bynajmniej nie daje nam gwarancji, abyśmy mogli utrzymać się na tym stanowisku, jeżeli gardzimy duchem łaski lub odrzucamy postanowione przez Boga ustawy (Hebr. 10:29-31,38). Gdy tak czynimy, tracimy Jego uznanie, a karą za takie postępowanie nie jest jedynie utrata sławy zajmowanego stanowiska, ale wtóra śmierć, z której nie masz przebudzenia. Nie wypuszczajmy z uwagi i tego, co Pan Bóg powiedział, iż będzie uwielbiony, że Jego imię będzie uwielbione przed oblicznością wszystkiego ludu i tych, którzy są Jego, tj. poświęconych kapłanów. Tacy, którzy przyjęli śluby kapłańskie i otrzymali Boskie pomazanie, a następnie wzgardzili w sercu Boskimi zarządzeniami, ignorowali przymierze i łączność z Bogiem, takich nic innego nie czeka, jak tylko to, co jest pokazane na przykładzie dwóch synów Aarona, figuralnych kapłanów ofiarujących obcy ogień.

„I zamilkł Aaron”. Aaron w arcykapłańskim urzędzie reprezentował Chrystusa, Najwyższego Kapłana naszego wyznania. On nie będzie przyczyniał się za tymi, którzy grzeszą rozmyślnym grzechem na śmierć. Potwierdzeniem Jego milczenia jest sprawiedliwy sąd Boży.

Tedy wezwał Mojżesz dwóch pokrewnych z rodziny umarłych kapłanów i rzekł do nich:

„Przystąpcie, a wynieście braci waszych z świątnicy precz za obóz. Przyszli tedy, a wynieśli je i z szatami ich precz za obóz, jak był rozkaz im Mojżesz- Rzekł potem Mojżesz do Aarona i do Eleazara, i do Itamara, synów jego: Głów waszych nie obnażajcie ani szat swych nie rozdierajcie, byście nie pomarli i aby Bóg nie rozgniewał się na wszystko zgromadzenie. Ale bracia wasi, wszystek dom synów izraelskich, niech płaczą tego spalenia, które uczynił Pan. Ze drzwi namiotu zgromadzenia też nie wychodźcie, byście snąć nie pomarli: albowiem olejek pomazania Pańskiego jest na was. I uczynili według rozkazania Mojżeszowego” (wiersze 4-7).

Jak Mojżesz, który był przedstawicielem Bożym nie negował Jego wyroku wykonanego na dwóch synach Aarona, podobnie wszyscy, którzy są wiernymi Bogu, pochwalą i uznają Jego sprawiedliwy sąd. Jak Aaron i jego dwóch pozostałych synów byli poświęceni do służby kapłańskiej, a zabroniona im była żałoba po tych, których Pan ukarał, tak pozafiguralnym kapłanom obec-



nego czasu, którzy poświęcili się do posłuszeństwa i zupełnego poddania się woli Bożej, na których spoczywa olejek pomazania Pańskiego – nie przystoi uczestniczyć w pogrzebie i opłakiwać tych, „którzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa (nie przestrzegają zarządzeń Pańskich, lekceważą je), którzy pomstę odniosą, wieczne zatracenie od obliczności Pańskiej i od chwały mocy Jego” (2 Tes. 1:8-9). Oni nie opuszczają miejsca świętego, społeczności i łączności z Bogiem, aby iść za tymi, co są duchowo umarłymi, tj. „w ciemności zewnętrzne”. Wszyscy, którzy posiadają Ducha Bożego, okażą swoim postępowaniem, że uznają sprawiedliwy wyrok Boży, to jednak czują się względem tego tak, jak Pan Bóg czuje, gdy mówi: „Jako żyją Ja, mówi Panujący Pan, nie chcą (nie lubuję się w) śmierci niepobożnego” (Ezech. 33:11).

Jest też godne uwagi, że połowa z tych, którzy zostali poświęceni na figuralnych kapłanów (kapłani przedstawiają poświęconych tego wieku), utraciła życie z powodu ofiarowania obcego ognia. Jeżeli proporcja ta miałaby przedstawiać podobną ilość między powołanymi i poświęconymi obecnego wieku ewangelicznego, to powinno pobudzić nas do większej czujności w naszym poświęconym życiu, aby uczynić nasze powołanie i wybór pewnym.

Skoro kara śmierci nawiedziła figuralnych kapłanów za

przestąpienie prawa Bożego, to jednak ich kara nie była karą wtórej śmierci, jaka przypada tym, którzy są pozafiguralnymi kapłanami, a gwałcą obowiązków i warunków przymierza, które zawarli z Bogiem przy swoim ofiarowaniu. Tamci utracili tylko doczesne życie, a raczej kilka lat ich życia zostało ukróconych. Przy zmartwychwstaniu oni powstaną na sąd, aby byli sądzeni czy okażą się godnymi wiecznego żywota pod przyjaznymi warunkami w czasie panowania Chrystusa. Natomiast ci, zasługują na surowszą karę, jak wyjaśnia tę sprawę apostoł Paweł:

„Kto łamie zakon Mojżesza, ponosi śmierć bez miłosierdzia. Pomyślcie, o ile sroższej kary godzien jest ten, kto Syna Bożego podeptał i zbezcześcił krew przymierza, przez którą został poświęcony i znieważył Ducha łaski. Bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy, rozmyślnie grzeszymy, nie ma już dla nas ofiary za grzechy, lecz tylko straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognia, który strawi przeciwników” (Hebr. 10:28-29, 26-27).

Watch Tower
R-158 (1895 r.)
„Straż”